

MICHAŁ KOZŁOWSKI

ORCID: 0000-0002-9372-9292

Tomasz Siewierski, *Marian Małowist i krąg jego uczniów. Z dziejów historiografii gospodarczej w Polsce*, Oficyna Wydawnicza Aspra-JR, Warszawa 2016, s. 276

DOI: 10.15290/sp.2018.26.13

Tomasz Siewierski (ur. 1985) należy do grona czołowych młodych badaczy zajmujących się historią historiografii¹. Jest pracownikiem Wojskowego Centrum Edukacji Obywatelskiej im. płk. dypl. Marian Porwita. Jego książka o Marianie Małowiście (1909–1988) i jego uczniach jest niewątpliwie warta uwagi. Praca nie jest oczywiście monografią wszelkich aspektów życia warszawskiego historyka i biograficznym wyliczeniem jego uczniów. Badacz nie musi się zajmować całością życia historyka i wszystkimi dziedzinami czy przejawami jego aktywności twórczej. Powinien ograniczyć się jedynie do wybranych zagadnień. Autor książki nie pominął dokonań twórczych tego historyka, ani jego działalności dydaktycznej na Uniwersytecie Warszawskim. Jednak główną uwagę skupił na jego szkole, czyli uczniach.

Pierwszy rozdział *Ocalony dla historii: Marian Małowist* (s. 19–83) jest próbą naszkicowania portretu historyka. Urodzony w spolonizowanej rodzinie żydowskiej w Łodzi Małowist w 1927 r. rozpoczął studia historyczne na Uniwersytecie Warszawskim. Pod kierunkiem Marcelego Handelsmana (1882–1945) napisał pracę magisterską (1931) oraz doktorską (1934). Drugim jego mistrzem, na co szczególną uwagę zwrócił Autor, był Stefan Czarnowski (1879–1937). Po ukończeniu studiów młody historyk podjął pracę w gimnazjum im. Jana Kreczmara w Warszawie. Tam jednym z jego uczniów

¹ Antoni Mączak jako historyk podróży, „Przegląd Humanistyczny”, 55, 2011, nr 1 s. 5–16; *Komuniści i historycy. Polski ruch robotniczy w badaniach uczonych w PRL – wybrane aspekty*, [w:] *Partia komunistyczna w Polsce. Struktury – ludzie – dokumentacja*, red. D. Magier, Lublin – Radzyń Podlaski 2012, s. 463–479; *Specyfika badań nad tzw. ruchem robotniczym w historiografii PRL. Zarys problemu*, [w:] *Letnia Szkoła historii najnowszej*, t. 6: *Referaty*, red. K. Dworaczek i Ł. Kamiński, Warszawa 2013, s. 177–183.

był sam Richard Pipes (1922–2018). Pod koniec lat trzydziestych Małowist pracował z kolei w gimnazjach żydowskich. Okres II wojny światowej spędził w getcie. Tam w sierpniu 1942 r., podczas gdy historyk był w pracy, jego pierwsza żona – Maria Frydland z teściową zostały wywiezione przez Niemców do Treblinki. Po tych traumatycznych przeżyciach Małowist przy pomocy przyjaciół wy dostał się poza getto. Aryjski wygląd i fałszywe dokumenty zapewniły mu egzystencję nauczyciela w wiejskich szkołach na Lubelszczyźnie.

Moje wątpliwości budzi opisanie przez Autora sprawy wydania w ręce gestapo Marceliego Handelsmana (s. 29–30). Ta skomplikowana sprawa – identycznie jak mord na Makowieckich i innym uczniu Handelsmana – Ludwiku Widerszalu (1909–1944) ma swoją bogatą literaturę. Tomasz Siewierski oparł się jedynie na ustaleniach Janusza Marszałca². Trzeba jednak pamiętać, że te badania spotkały się z polemiką, która toczyła się jakiś czas na łamach m.in. „Rzeczpospolitej”, „Glaukopisu” i „Gazety Wyborczej”³. Z kolei podanie przez Autora wersji G. S. Paulssona, że Handelsmana wydali w ręce gestapo ludzie z Narodowych Sił Zbrojnych, wydaje się wręcz nieporozumieniem. Niezrozumiałe wydaje mi się też zatytułowanie fragmentu rozdziału *Wyzwolenie 1944* (s. 42).

Rok 1944 był faktycznie przełomowy dla Małowista, gdyż pracując w rozgłośni radiowej w Lublinie uległ on poważnemu wypadkowi. Przejechała go ciężarówka należąca do PKWN. Wypadek uczynił Małowista kaleką do końca życia. Niebawem spotkał też drugą żonę – Izę Biezuńską (1917–1995), wychowawcę pokoleń warszawskich badaczy antyku. Wkrótce Małowistowie stali się historykami na stałe związanymi z Instytutem Historycznym UW. Czasy stalinizmu to okres aktywności badacza (nienależącego jednak do PZPR) w Marksistowskim Zrzeszeniu Historyków (s. 53–56) czy udział w słynnej konferencji otwockiej (1951/1952). Na pochwałę zasługuje przypomnienie przez Autora (s. 61–62) postaci partyjnego działacza – Bronisława Krauze (1897–1972, właśc. Włodzimierz Breslauer, o czym nie wspomniano). To pod kierunkiem tego, jak go słusznie określił Autor publicysty (a nie historyka) doktorat w 1956 r. obronił Mieczysław Rakowski. Siewierski ukazał, jak czynniki pozanaukowe wpływały na kształt polskiej nauki historycznej.

² *Morderstwo na Makowieckich i Widerszalu. Stara sprawa, nowe pytania, nowe wątpliwości*, „Zagłada Żydów”, 2, 2006, s. 23–53.

³ S. Bojemski, *Likwidacja Widerszala i Makowieckich, czyli Janusz Marszałec widzi drzewa, a nie widzi lasu. Likwidacja Widerszala i Makowieckich*, „Glaukopis” 2007/2008, nr 9/10, s. 364–371.

Informacje Autora o podpisaniu przez Małowistę deklaracji założycielskiej Towarzystwa Kursów Naukowych (12 I 1978) można uzupełnić poprzez podkreślenie konsekwencji tejże decyzji dla historyka. Jak stwierdza Tomasz Strzyżewski od tego czasu: „Wszelkie próby popularyzowania w środkach masowego przekazu (prasa codzienna, radio, TV, tygodniki społeczno-polityczne) niżej wymienionych osób [osób, które podpisały deklarację TKN] należy sygnalizować kierownictwu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk”⁴. Zapis zapewne spowodował, iż Małowist jest do tej pory rozpoznawalny tylko dla czytelników jego prac naukowych.

Kolejny rozdział pt. *Badania naukowe Mariana Małowistę na tle polskiej historiografii gospodarczej* (s. 85–134) to próba przyjrzenia się aktywności polskich historyków w zakresie badań nad dziejami gospodarczymi. Autor przedstawił też pobieżny zarys historii gospodarczej jako samodzielnej dziedziny. Warto w tym miejscu dodać, że klasyczna pozycja Adama Smitha *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów* została ponownie wydana 2007 r. Przywołane przez Autora wydanie z 1954 r. (s. 87, przyp. 293) zostało okrojone i ocenzone. Dyskusyjne wydaje się zdanie: „Koniec lat 30. nie był dobrym okresem dla osób pochodzenia żydowskiego, dlatego też do habilitacji przed wrześniem 1939 roku nie doszło” (s. 101). Należy przypomnieć, że ówczesne wymagania obliżowały kandydata do wydania własnym sumptem książki w nakładzie minimum stu egzemplarzy. Może zwyczajnie Mariana Małowistę nie było na to stać? W takiej sytuacji był chociażby w 1938 r. uczeń Oskara Haleckiego – Józef Jasnowski (1906–2009) czy uczeń Handelsmana – Emanuel Ringelblum (1900–1944). Z kolei żydowskie pochodzenie nie przeszkodziło uzyskać habilitacji na UW w 1938 r. Ludwikowi Widerszalowi (*Bułgarski ruch narodowy 1856–1872*). Z kolei bizantynolog Aleksander Turyn (1900–1981), który był również Żydem, pomimo dużej konkurencji uzyskał profesurę i objął II Katedrę Filologii Klasycznej UW (1935). Moje wątpliwości budzą też fragmenty dotyczące Leona Grosfelda (1911–1987) (s. 107). Jego marksistowskie prace z zakresu historii gospodarczej z lat pięćdziesiątych były faktycznie plagiatem prac jednego z ideologów KPP Jerzego Herynga (1886–1937). Ujawnienie tych faktów spowodowało konieczność dymisji Grosfelda z funkcji wicedyrektora Instytutu Historii PAN w 1956 r.

Temat twórczości Mariana Małowistę jako jednego z pionierów badań nad Afryką jest ujęty w książce bardzo ciekawie. Jednak wbrew temu co pisze Autor (s. 123) w pewnym zakresie badania te w Polsce już wtedy

⁴ T. Strzyżewski, *Wielka księga cenzury PRL w dokumentach*, Warszawa 2015, s. 139.

mocno zaawansowane. Chodzi oczywiście o etiopistykę. Siewierski wymienia jedynie Stefana Strelcyra (1918–1981). Przede wszystkim trzeba było tu jednak wspomnieć Izaaka Wajnberga (1878–1943), który uchodzi za pioniera etiopistyki w Polsce. Światową sławę uzyskał też Stanisław Chojnacki (1915–2010). Osiągnięcia naukowe tych wszystkich osób spowodowały, że Warszawa stała się jednym z wiodących centrów etiopistyki na świecie już na początku lat sześćdziesiątych XX w. Stało się to, zanim Małowist rozpoczął swoje badania afrykanistyczne. Z kolei ukazujący się od 1964 r. „Africana Bulletin” należy łączyć z grupą osób związanych z warszawską orientalistyką. Moim zdaniem Małowist i jego uczniowie zajmujący się afrykanistyką to zupełnie inne spektrum spojrzenia na dzieje Afryki, niż grupa skupiona wokół Wydziału Orientalistycznego UW. Jeżeli na Małowista wywarła duży wpływ lektura Leona Afrykańczyka (ok. 1494 – ok. 1554) można było przynajmniej w przypisie przybliżyć tę postać. Jego praca była przecież uznawana aż do XX w. za główne wiarygodne źródło wiedzy na temat Afryki.

Czwarty rozdział zatytułowany jest *Pokolenia uczniów Mariana Małowista* (s. 135–201). Autor drobiazgowo opisał poszczególne osoby oraz tematy twórczości dość licznej grupy z seminarium warszawskiego historyka. Jego uczniami byli mediewiści: Marian Dygo, Bronisław Geremek, Tadeusz Lalik, Henryk Samsonowicz, Stanisław Trawkowski czy Benedykt Zientara. Spośród historyków nowożytności warto wymienić Marię Bogucką, Antoniego Mączaka, Janusza Tazbira i Andrzeja Wyrobisza. Jest też grupa osób badająca Afrykę: Rafał Karpiński, Bronisław Nowak, Michał Tymowski. Mamy wreszcie dwóch wybitnych badaczy dziejów imperium osmańskiego – Andrzeja Dziubińskiego i Dariusza Kołodziejczyka. Jeżeli wspomniano o pracy *Świt narodów europejskich* (s. 154) można dodać, że książka miała niemiecki przekład w 1997 r.⁵ Z kolei tytuł pracy Jacka Adamczyka to *Handel niewolnikami bośniackimi w XIII i XIV wieku a nie XVII i XIV w.* (s. 201).

Ostatni rozdział pracy to *Szkoła historyczna Mariana Małowista* (s. 203–232). Zasadne było zebranie licznych głosów na temat definicji funkcjonowania szkół naukowych w polskiej historiografii. Autor postawił też ważne pytania badawcze jak m.in. zostać uczniem Mariana Małowista. Na podstawie zebranego materiału określił, że szkoła Małowista to zjawisko realne.

Na uwagę zasługuje *Bibliografia* (s. 235–264). Została oparta na dużej bazie archiwalnej. Autor zadał sobie też trud przeprowadzenia wywiadów

⁵ *Frühzeit der europäischen Nationen: die Entstehung von Nationalbewusstsein im nachkarolingischen Europa*, aus dem Pol. von J. Heyde, mit einem Vorw. von K. Zernack, Osnabrück 1997.

z dużą grupą uczniów historyka. Warto podkreślić zebrany ciekawy materiał ilustracyjny.

Podsumowując monografię, należy stwierdzić, iż jest to cenna pozycja. To opracowanie ważne dla rozwoju badań nad spuścizną naukową i intelektualną oraz nad biografią jednego z najwybitniejszych polskich historyków XX w. Tomasz Siewierski znacząco poszerzył podstawę źródłową przyszłych badań, jak również zaprezentował ważne, często nowatorskie ujęcia interpretacyjne. Publikacja nie jest jednak przeznaczona dla wąskiego grona odbiorców. Syntetyczna narracja sprawia, że warto podkreślić również walory literackie książki. Rzadko zdarza się, aby praca naukowca była napisana w tak przystępny sposób.

Michał Kozłowski (ur. 1980) – mgr, historyk, pracownik Wojskowego Biura Historycznego im. K. Sosnkowskiego (Sekcja Badań nad Wojskiem po 1945 r.). Zajmuje się głównie historią historiografii.

e-mail: micha.kozlowski@ron.mil.pl